„Słowo Powszechne", w nrze z 27 II 1985 r.) dokonało krótkiego przeglądu wyrębów w lasach Polski.

„(...) W nadleśnictwie Czarne Człuchowskie k. Szczecinka plan wyrębu wynosi 71 tys. m. sześc. drewna. Z-ca nadleśniczego Adam Mielniczek informuje jednak, że będą to cięcia wyłącznie sanitarne, a więc posuszu i drzew powalonych przez wichury. Drzewostan zdrowy zostanie w tym roku nienaruszony.

Pozyskane tej zimy drewno od ręki zabierają zakłady przemysłowe. Część kierowana jest do składnic lasów państwowych, natomiast niewielką tylko ilość wykupuje okoliczna ludność.

Mimo silnych mrozów, w lasach trwa nieprzerwanie praca. Drwale pracują brygadami. Ze względu na brak dostatecznej ilości transportu nie zawsze jednak udaje się dowieźć ich na czas do lasów. Drwale narzekają również na złą jakość rękawic roboczych oraz butów filcowych.

Mimo półtorametrowego śniegu, silnych mrozów i wichur, bez przerwy niemal trwa praca drwali w nadleśnictwie Węgierska Górka w Beskidach. Jak informuje nadleśniczy, Tadeusz Pierlak, plan pozyskania drewna na rok bieżący jest o połowę mniejszy niż w latach 70-ych. A i z tego aż 60 proc. stanowić będzie posusz i wiatrołomy.

Ponieważ plan wyrębu drewna jest mniejszy, nie zalega ono na składowiskach, lecz wędruje od razu do przerobu.

Nowych zrębów nie prowadzi się również w nadleśnictwie Kielce, i to od trzech już lat. Trwa natomiast porządkowanie stanu sanitarnego lasu. W minionym roku wycięto ok. 40 tys. m. sześc. Z tego 29 tys. stanowił posusz. Pozostałą część drewna pozyskano z cięć pielęgnacyjnych.

Na Białostocczyźnie, gdzie znajduje się jeden z największych kompleksów leśnych w kraju (lasy zajmują ponad 330 tys. ha powierzchni) pozyskuje się rocznie ponad 800 tys. m sześc. drewna. Terenem szczególnie natężonych prac są puszcze: Białowieska, Lacka, Bielska i Knyszyńska.

W woj. katowickim, gdzie w końcu lat 60-ych lasy tutejsze objęto statusem Leśnego Pasa Ochronnego, co oznaczało m.in. zmniejszenie wyrębu drewna, z lasów znikało tysiące zdrowych drzew. Jeszcze w r. 1978 cięcia te przekraczały 507 tys. m. sześc. Obecnie plany zakładają pozyskanie w ciągu roku 330 m. sześc. drewna i to przeważnie z drzew osłabionych i suchych.

Ponieważ większość katowickich lasów jest zagrożona przez nadmierne zanieczyszczenie środowiska, leśnicy z pomocą naukowców próbują zaradzić tej pogarszającej się sytuacji poprzez przebudowę lasów, sadząc na miejsca ściętych drzew iglastych, bardziej odporne na zanieczyszczenia — drzewa liściaste, głównie dęby i buki. W ten sposób przebudowano już w woj. katowickim 27,3 tys. ha lasów (...)".